

# LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Walenty Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu

PRENUMERATA: W Brazylii 10000 szgory, półroczna 50000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 30000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Avea. Dr. Jayme Reis 598  
Adres dla listów: Curitiba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil  
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko szgory płatne.  
Do 8 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 50000  
Od 1 » » » za każdy raz na stronie ogłoszeń 13000  
Od rocznych ogłoszeń (szgory zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 50000  
Ogłoszenia w teście według umowy.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanał

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krysztanowskiego, R. Plekarska—Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

## WALKA O BŁĘKITY

PIERWSZE PRÓBY WZNOŚZENIA SIĘ W PRZESTWORZA PRZEZ POPRZEDNIKÓW LOTNIKA SKARŻYŃSKIEGO

II.

W różnych krajach próbowano latać. Latano i w Polsce.

W 1788 roku Francuz Blanchard przywiózł do Warszawy balon i wzniósł się w nim ze Stanisławem Potockim, który zabrał z sobą dwóch nieodłącznych towarzyszy — sługę i psa. Wzlotu dokonano z pałacowego ogrodu Mniszców przy Senatorskiej ulicy, a spuszczone się na ziemię na Woli. Cała Warszawa wyległa na ulice i przyglądała się ciekawie niewidzialnemu dotychczas zjawisku.

W 1804 roku Robertson puścił się balonem w Wilnie.

Powiadają nawet, że jeszcze za panowania Władysława IV profesor Akademii krakowskiej Łukasz Piotrowski zbudował latającą maszynę, na której z Akademii przyleciał na rynek, tam nieco zabawił i znów wrócił do Akademii. Ale potem wieść o jego wynalazku całkiem zaginęła i następcom jego nie przyniosła żadnej korzyści.

W 1876 r. dużo hałasu narobił w Warszawie swemi wzlotami jakiś Francuz, nazywający siebie kapitanem. Z nim puściło się na balonie czterech pasażerów: Fryze, Filipowski, Mitosz i Ciemiński. Wzlot odbył się z dziedzińca uniwersytetu. Wzbił się o godz. 5-ej po południu, a dnia następnego wieści o nich nie było. Tej nocy Warszawa oka nie zmrzyla, zaniepokojona losom podróżników. Dowiedziano się jednak niebawem, że szczęśliwie spuścili się na ziemię aż za Lublinem.

Szereg tych latających ludzi zamyka Lilliental, który zbudował parę podwójnych skrzydeł i na nich łagodnie zlatywał ze szczyłów gór. Przy jednym z takich doświadczeń spadł, uszkodził palczorową kość i rychło umarł...

To tylko garstka śmiałych ludzi, próbujących latać, o których nam historia wspomina, lecz bez porównania było więcej takich, o których pamięć zupełnie zaginęła. Wiekі płynęły, ludzie ciągle próbowali latać, lecz powietrza opanować nie mogli. Potem zupełnie zwątpili w możliwość unoszenia się człowieka w powietrzu. Tych, którzy wierzyli w to, nazywano warjatami, wysmiewano się z nich i z ich pracy. Ale byli tacy, którzy wierzyli, nie słuchali dwiędziesiąt uwag tłumy i pracowali dalej...

Aż oto pewnego dnia druty telefoniczne obwieściły zdumionemu światu zgola coś nieoczekiwanego. Brazylijanin Santos-Dumont dokonał nad Paryżem wzlotu na samolocie, którym kierował według swojej woli, zataczał w powietrzu koła i wreszcie wrócił do tego samego miejsca, z którego wyruszył.

Było to w 1902 roku.

Potem Bleriot przeleciał przez La Manche do Anglii. Od tej chwili powietrze było zdobyte. Wszyscy uwierzyli w możliwość latania i kierowania latającą maszyną.

Dzisiaj latają we dnie i w nocy prawie całkiem swobodnie. Szybkość lotu sięga do 400 km. na godzinę, wysokość do 10 kilometrów.

Największy postęp lotnictwo uczyniło w czasie wojny światowej. Lotnik z 1914 roku i lotnik z 1918 roku to jakby dziad i wnuk.

Polska jako państwo nie brała wtedy udziału w zdobywaniu błękitów. Leżała zakuta w kajdanach, a trzy sepy na warcie stały, aby Orzeł Biały skrzydeł nie rozwinął. Ale oto kajdany pękły, Orzeł Biały skrzydła wyprostował, a za nim lotnicy polscy ruszyli.

Pierwszym lotnikiem, który zdobył światową sławę, był kapitan Orliński. Lotem swym na szlaku

Warszawa-Tokio-Warszawa rozgłosił po świecie imię lotnika polskiego.

Następcy jego porucznicy Kalina i Szalas ponieśli imię Polski po innym szlaku: Dęblin-Bagdad Kair-Warszawa. Szczęśliwie dosięgli Bagdadu, lecz tam spotkała ich jakaś tajemnicza katastrofa, do dnia dzisiejszego niewyjaśniona. Szalas zginął z cudzej winy.

Następcy ich, majorowie Kubala i Idzikowski sięgnęli wyżej. Próbowali zwyciężyć Atlantyk. Nie udało się narazie.

— To nic — powiedzieli sobie. Polecimy drugi raz.

Polecieli. Idzikowski zginął. Ale duch jego został z nami, został zaklęty w lotnictwie polskim po wsze czasy.

Próbowali jeszcze i inni, ale bez szczęścia.

W ostatnich dniach próbował i kapitan Skarżyński, cicho, bez rozgłosu i krzykliwej reklamy. I oto jego wysiłek, jak tylu innych, nie poszły tą razą na marne.

Na lekkim samolocie z brawurą odwagą przelatuje bezkresny Ocean.

Chwałę sobie i lotnictwu polskiemu zdobył skromny lecz dzielny lotnik Skarżyński.

## Chmury tworzą przed lotnikiem zaczarowane zamczyska a tęcza --- koło opowiada kapitan Skarżyński współpracownikowi „Ludu”

Pewnego poranka, a było to na pełnym morzu 10-go maja b. r. na pokładzie okrętu „Masilii” wycozyłem z niemąłą radością wiadomość:

„Lotnik polski, kapitan Skarżyński dokonał dzisiaj przelotu z São Luiz do Natalu”.

— Prawdopodobnie przeleciał ponad naszym okrętem — pomyślałem. Nie pomyliłem się; tak bowiem utrzymywał i sam bohater przelotu w późniejszej z nim rozmowie. Nie trzeba dodawać, że z niecierpliwością wyczekiwałem przybycia do Rio, ażeby być świadkiem manifestacji okazywanych bohaterkiemu lotnikowi.

Kiedy na drugi dzień stawiałem pierwsze me kroki na ziemi brazylijskiej wśród gwaru ulicznego często dolatywało mnie z entuzjazmem wymawiane słowo „Skarżyński”, a gdy zawiatałem do domu brazylijskich Księży Misjonarzy w Rio powitali mnie okrzykiem: „Niech żyje Polska! — Niech żyje polski bohater!”

Niezmiernie się przeto ucieszyłem, gdy na drugi dzień (12-go b. m.) nadarzyła mi się sposobność spędzić kilka aż nazbyt przyjemnych chwil na rozmowie z naszym kochanym bohaterem w Poselstwie R. P.

— Średniego wzrostu, nieco szepuły, twarz miła, okrągła, oocy koloru błękitu nieba polskiego o spojrzaniu nadzwyczaj łagodnym, — oto sylwetka naszego bohatera.

Z twarzy tej bije skromność nadzwyczajna i niktby się nie domyślił, że to ten wielki bohater, którego głośne imię zawiąło na ustach wszystkich.

Rozmowę naszą z początku o różnych rzeczach, starałem się skierować w około lotu oceanicznego, pragnąc wydobyc z ust bohatera nieco interesują-

ych szczegółów przelotu, który cały świat podziwiał.

Poza wieloma szczegółami dotyczącymi samolotu lotnika i samego przelotu dziś już z gazet znanych, dowiedziałem się od dzielnego lotnika z jego lotu okrężnego naokoło Afryki o niebezpieczeństwie ze strony napotykanych często w tamtejszych okolicach — chmurach szarafczy, a także ptactwa latającego gromadnie.

Lotnik musi zaglądać w oczy różnym niebezpieczeństwom — opowiadał dalej kapitan Skarżyński — mimo to jednak lotnictwo ma wiele w sobie uroków.

Gdy lotnik wznieśnie się na swym stalowym ptaku w przestworza jego oczom ukazuje się jakby nowy świat, niesnany każdemu z śmiertelników.

W przestworzach, chmury naprzykład często formują się w jakieś zaczarowane stare zamczyska, których brama nagle rozstwiera się i wpuszcza do wewnątrz śmiałego lotnika.

Kiedy indziej oczom lotnika ukazuje się różnobarwna tęcza w formie nie półkuli lecz w kształcie pierścienia. Co to za satysfakcja, gdy lotnik przebiega ów różnobarwny pierścień!

Lotnictwo — powiada dalej kapitan Skarżyński — posiada wielkie znaczenie nie tylko dla komunikacji czy celów wojennych; stwarza ono nowe idee i dzieła na polu literatury, marlarstwa i rzeźbiarstwa, poddając geniuszom artystycznym nowe tematy z zaczerpnięte, zakresu lotnictwa.

Rozmowę naszą przerwała jakaś nowa wizyta.

— Do widzenia, zobaczymy się wkrótce w Kurytybie! — temi słowy pożegnał mię bohater ze stref błękitnych.

Ks. Antoni Myska.

## Potrzeba Banku Polskiego dla Wychodźstwa polskiego w BRAZYLJI

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela — buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Powiedział P. Prezydent I. Mościcki.

Wyraźnie nie uświadamiamy sobie — nie tylko my tutaj wychodźcy, lecz i czynniki miarodajne w Polsce — jakie ogromne straty ekonomiczne ponosi i ponosi społeczeństwo polskie w Brazylii bez istnienia Banku Polskiego.

Sprawa Banku Polskiego od lat kilkadziesiąt jest dla nas wysoce aktualna i żywotna. Były zwoływane w tym celu specjalne zjazdy, konferencje; posiadamy uchwały sejmików, zbieraliśmy pieniądze, pisano dużo w tej materji i t. p. a przecież po dziś dzień Banku Polskiego nie posiadamy. Społeczeństwo tutejsze nie potrafiło się zdobyć na to, aby stworzyć samodzielnie własną instytucję bankową. Złożyło się na to i składa dużo przyczyn, a głównie to, że zwiózł polski w Brazylii, o stosunkowo nielicznej inteligencji pracującej — pozostawiony był sam sobie bez należytej opieki polskich placówek państwowych (one nie istniały) bez organizacji Związków silnych i mogących ażalać rozproszkowane siły twórcze i kierować je na drogi prowadzące do lepszego jutra. Również — co nie mniej waż-

ne — prasa polska tutejsza nie zawsze odzwierciedlała istotny stan i bieg życia naszego wychodźcy, jego potrzeby i drogi do ekonomicznego i duchowego podniesienia jego stanu posiadania.

Dzisiaj, w okresie dotykającego nas wszystkich kryzysu ekonomicznego, który rujnuje nasze rolnictwo — kiedy „zleone złoto” herwa matte — nie posiada prawie wartości — kiedy produkty rolnictwa zboża, trzoda i drób można wykupić za bezena a i niezawsze znajdując nabywcę. — winniśmy się poważnie zastanowić, co mamy zrobić, aby nasze ekonomicznie trudne położenie zmienić na lepsze. Rolnik nasz w samej większości osiedlony został na odległych rubieżach Parany, Santa Catharina i Rio Grande do Sul, oddalonych od centrów handlowych i ułatwionych środków komunikacyjnych — na glebach mało urodzajnych i ulegających łatwo wyjąłowieniu.

W takich warunkach nie też dziwnego, jeżeli nasz marjatek wyraźnie się kurczy — a w najlepszym razie, się nie powiększa.

Dla tego też stan obecny naszego rolnictwa wymaga specjalnej uwagi i skupienia wysiłków wszystkich czynników społecznych polskich.

Ekonomia społeczna oczy nas, iż wartość danej produkcji tem

jest wyższa, iż więcej w niej założono pracy i im dokładniejszą jest ta praca. Jesteśmy pracowici, dokładni i wytrwali w pracy, przyznają to nam nawet wrogowie, lecz niestety re-

zultaty naszej pracy szosególnie tutaj na tym „Nowym wyraju” idą na wzbogacenie się oboych.

Nie wszędzie jeszcze na kolonjach polskich mamy handel

## Kapitan Skarżyński przybędzie w niedzielę do Kurytyby

A NASTĘPNIE POLECI DO BUENOS AIRES

Z Rio donoszą nam, że lotnik, kapitan Skarżyński przybędzie do Kurytyby w przyszłą niedzielę, t. j. 28-go maja i zabawi w stolicy Parany przez cały tydzień.

Z Kurytyby bohaterski nasz lotnik zamierza polecieć do stolicy Argentyny, Buenos Aires.

polski, natomiast grasuje samowładnie i bezkarnie jaknajdalej posunięty wyzysk nieuczciwych spekulatorów. Czy możemy ten smutny stan rzeczy zmienić na lepszy, zachować posiadane ziemie dla naszych dzieci i nie być wykrywanymi przez nieuczciwy handel i zbyt drogie fałszyżkowe pośrednictwo obce? Oczywiście możemy i powinnością naszą jest to zrobić! Posiadamy przecież już rodzime i zasobne kupiectwo polskie: Twardowickich, Pogorzelskich, Paulów, Lachowskich, Domańskich i wielu innych ludzi, którzy świadomi są miejscowego rynku; nie jest im obca trudna stosunkowo sztuka kupowania i sprzedawania. Kupiectwo i przemysłowcy polscy powinni być już dawno stworzyć swój Związek Kupców i Przemysłowców w Brazylii, i jeżeli to się nie stało jeszcze, to należy wierzyć, że to nastąpi jaknajrychlej. Powstałe od niedawna dwie Centrale Handlowe Polskie, moim zdaniem, winny się połączyć i rozwinąć swą działalność na szeroką skalę, wciągając w swą orbitę całe kupiectwo polskie i początkujący nasz przemysł. Oczywiście istnieje i pomysłowy rozwój takiej Centrali Handlowej wiąże się ściśle z Bankiem Polskim bez współudziału którego Centrala nie jest do pomyslenia. Centrala Handlowa, współdziałając z Bankiem Polskim będzie w możności przystosować naszą gospodarkę rolną do zastawów i nowych odmian produktów rolnych, jakie będą miały zapewniony zbyt i uczciwą cenę. Bez wątpienia podniesie się wzmocni nasz przemysł, który nie znajdując kredytu w bankach obcych. Dalej należy podkreślić, że dziedzina wymiany towarów Polski z Brazylią i odwrotnie nie została do dnia dzisiejszego nawiązana w takiej mierze jak tego wymagałyby dobrze zrozumiany interes własny naszej matczynej i tu-tejszego wychodźstwa. Wszystko to razem wiąże się z potrzebą istnienia Banku Polskiego.

Feliks Nastap  
Kurytyba, 14-go maja 1933 r.

### Z Brazylii

#### GEN. LEITE DE CASTRO POJEDZIE DO POLSKI.

Z Rio donoszą, że generał Leite de Castro, który z poleceniami rządu brazylijskiego wyjeżdża do Europy, na zaproszenie rządu polskiego zwiedzi Polskę; także i kilka innych państw środkowo europejskich zaprosiło generała Castro i prawdopodobnie wystanik rządu skorzysta z tych zaproszeń.

#### PRZESZŁO 15 MILJONÓW DO DYSPOZYCJI RZĄDU MINAS.

Z Rio donoszą, że do dyspozycji rządu stanu Minas zostało oddane 15661 kontów, to jest taką sumę, która ma pokryć nabycie linii kolejowej Paracatu.

#### POŻAR W KATEDRZE.

Z Rio donoszą, że w katedrze rioskiej w chwili gdy przygotowywano nabożeństwo żałobne, ogień święcy dosięgnął jedwabnej opony żałobnej i zapalił ją.

Wpadek zauważył zakrystjan i tłumil pożar.

#### Paraná

#### LINJA KOLEJOWA W PARANIE BĘDZIE ULEPSZONA.

Z Rio donoszą, że Szef Rządu Tymczasowego podpisał w Ministerstwie Komunikacji i Robót Publicznych, dekret przyznający kredyty na prace związane z ulepszeniem torów ko-

## WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

### ZAMACHY NA KOLEJE NA WILEŃSZCZYZNIE KIEROWANE Z PRUS

Z Grodna donoszą, że władze bezpieczeństwa publicznego otrzymały informacje, iż pewna grupa wyrotowców przygotowuje szereg zamachów terrorystycznych na budynki

### NOWE DARY DLA ZAMKU NA WAWELU

Księżna Marija Michałowa Ogińska z Płungjan w pow. telnieśkim na Zmudzi, obecnie zamieszkała w Poznaniu wręczyła bawiącemu w Poznaniu kustoszowi zbiorów na Wawelu Dr. Stan. Świerż Zaleskiemu w darze dla Zamku na Wawelu, dwa buzdycygny wojskowe z wieku XVII bogato ornamentowane i złoczone, będące pamiątkami po hetmańskiej linii książąt Ogińskich. Ponadto przeznaczyła dla Zamku na Wawelu płaskorzeźbę marmurową włoską z XV wieku, szkatułkę włoską, ozdobioną złoczeniem brązami i szlachetnymi kamieniami, oraz dwa gobeliny jedwabne utkane w Słonimiu na Litwie dla Michała Kazimierza Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Gobeliny należą do serii, z której dotąd

znany był tylko jeden gobelin, będący własnością ks. Adama Czartoryskiego w Krakowie, a omówiony przez prof. J. Pagażewskiego w jego dziele o gobelinach polskich.

Przez dary te, z których pierwszy wzbogaca zbrojownię Wawelską, a drugi powiększa zbiór gobelinów i arasów na Wawelu, będącym największym w Polsce, a jednym z większych w Europie muzeów gobelnicwa. Księżna Marija Ogińska pragnęła zapewnić uratowanym z zawieruchy wojennej, pamiątkom przeszłości polskiej, trwałe i godne pomieszczenie, dając tym samym piękny przykład dla tych, którzy tak często w obecnych czasach zabývki o narodowym znaczeniu, narażają na rozproszenie lub wywiezienie zagranicę.

### ŻYDZI ZDOBYWAJĄ POŁUDNIOWĄ MAŁOPOLSKE

„Kurjer Poznański” pisze: „Inwazja żydostwa powoli — lecz konsekwentnie nasiąka Wielkopolską od wschodu, przyczem Żydzi nie ograniczają się wyłącznie do obejmowania placówek handlowych i przemysłowych, lecz usiłują również zająć stanowiska w wolnych zawodach.

Jedną z takich bram wypadowych na Wielkopolskę jest miasto Kępno. Żywiol żydowski, który w porównaniu z innymi miastami Wielkopolski pozostał stosunkowo w Kępnie najsilniejszy, wzrasta z dnia na dzień przez osiedlanie się nowych rodzin żydowskich, które

nie poprzestają już na handlu domokrażnym, uprawianym z powodzeniem po wsiach i miasteczkach powiatu, lecz otwierają tu swoje sklepy i warsztaty. Liczba mieszkańców żydowskich w Kępnie przekroczyła już 200 osób. W roku ub. zawarto 6 małżeństw żydowskich i liczba ta wciąż rośnie. W ostatnich dniach utworzono tu żydowską hurtownię spożywczo kolonialną i piekarnię. Również rozpoczął praktykę lekarską żyd dr. Kaufteil, który znalazł gospodarza domu, do w swej kamienicy przy Rynku wynajął mu mieszkanie.

lejących i nabyciem nowego materiału kolejowego w Paranie na liniach Itararé — Uruguary i odgałęzieniu linii do São Francisco.

### GRASUJE GRYPA.

Od kilku dni tak w Kurytybie jak i w wielu koloniach położonych w głębi Stanu szerzy się ostra grypa.

### KURYTYBA

#### ŚMIERĆ MAŁŻONKI INTERWENTORA RIBASA.

Z Rio donoszą, że w rezydencji kapitana Ivano Gomes zmarła pani Zelinda Fonseca Ribasa, Małżonka p. Manoela Ribasa, interwentora Stanu Parana.

#### NOWY KSIĄDZ Z POLSKI.

Ubiegłej niedzieli przybył do Kurytyby ks. Antoni Myszka, kapłan ze Zgromadzenia Księży Misyjnarzy z Krakowa.

Ks. Myszka pochodzi z Pomorza, studia swe ukończył w Krakowie.

Pracował najpierw w Polsce, a następnie przez sześć lat sprawował duszpasterstwo nad wychodźstwem polskim we Francji w miejscowościach: Oignies a następnie w Solsons. Czytelnikom „Ludu” ks. Myszka nie jest zupełnie nieznanym, albowiem roku zeszłego zamieszkałymi na łamach „Ludu” jego korespondencje z Francji.

Przew. Księdzu Antoniemu Myszkę życzymy w pracy duszpasterskiej w Brazylii, której się poświęca, wszelkiej pomysłowości.

#### ZMIANY NA PLACÓWKACH DUSZPASTERSKICH.

Ks. Józef Łopaciński ze Zgromadzenia XX. Misyjnarzy, który dotąd pracował jako wikariusz w parafii Rio Claro ze

chronić strój niewieści od zapałnienia.

Niestety zupełnie inaczej rozwałzył rzecz szef policji, co się wykazało wtedy, gdy zamiast odpowiedzi urzędnik ów dostał zwolnienie i ojcowską radę od szefa, żeby dał się zbadać lekarzowi, a na drugi raz nie pisał głupich podań w sprawie ubrań kobiecych.

### ISKIERKI

— Szef Policji w São Paulo podał się do dymia i jego miejsce zajął kapitan Olympio Falconiere

— Z Rio donoszą, że interwentor Stanu Rio Grande do Sul, kapitan Bertino Dutra podał się do dymia.

— Interwentor Pedro Ludovico Teixeira podpisał dekret zmieniający stolicę Stanu Goyaz do miasta Campinas.

### Od Redakcji

Następny numer „Ludu” z powodu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego przyspędzając w przyszłym czwartku ukazuje się powiększony w przyszłą środę.

### Telegramy

— Podczas światowego lotu okrężnego w którym między innymi, brali udział i lotnicy polscy, pilot Bajani, polak, spadł w okolicy Treicach; samolot Bajana zapalił się po opadnięciu na ziemię; pilot Bajani i obserwator z samolotu polskiego w katastrofie otrzymali lekkie rany.

— Wekwadorze wojsko podniosło bunt.

— W Nowym Jorku zginął milioner Józef Harrimann.

— W Londynie nastąpił wybuch w składzie amunioji, w katastrofie otrzymało rany około 50 osób.

### To i owo

#### WOJNA GAZOWA BYŁA ZNA NA POLSCE JUŻ W ROKU 1650?

W roku 1650 ogłosił Kazimierz Siemienowicz, szlachcic litewski, oficer artylerji polskiej, swoje doświadczenia w naukach sławnym dziele p. t. „Praxis Artilleria” i poświęcił trzy rozdziały tego dzieła, a to rozdział X, XI i XII w strzelaniu pociskami gazowymi.

Treść tych trzech rozdziałów jest z punktu widzenia historycznego wprost rewelacyjna. Wyświetlone tamże poglądy taktyczne o pociskach trujących i drażniących, jakoteż o sposobach użycia dymów bojowych i szfu cnej mgły, w zależności od panujących atmosferycznych, były dolychozas uważane za zdobycz ostatniej wojny światowej.

W rozdziale X, omawia Siemienowicz pociski, które nieprzyjaciela oślepiają przez wytworzenie dużej ilości d. mu. W rozdziale XI, który nosi tytuł: „Trujące pociski”, powiada Siemienowicz: „Nie znam lepszego i szybciej działającego środka, by ludzi niszczyć bez nadziei na ratunek, jak robić pociski, któreby w tem miejscu, gdzie pękają, roznosiły trujące powietrze”.

Bardzo ciekawe są w tym rozdziale jego techniczne i taktyczne nauki o właściwym sposobie stosowania trujących pocisków, wskazujące na doświadczenia, — które dopiero w 265 lat później w światowej wojnie zostały zdobyte i zebrane choć już w r. 1650 zostało wojskowo obmyślone i uznane. Wprawdzie zakres tego doświadczenia był znacznie skromniejszy, lecz był uwarunkowany ówczesną wiedzą techniczną.

W rozdziale XII znajdujemy nawet wzmiankę o pociskach łzawiących, oraz cuchnących i drażniących nos, które mają pewne podobieństwo do używanymi dziś gazami łzawiącymi.

## POLSKIE NAZWISKO OCAŁIŁO OD KARY

Przemysłowiec Smyrzczewski z Los Angeles zapewne do końca życia będzie się trzymał swego polskiego nazwiska i nie pójdzie w ślady tych, którzy pozbywają się polskiego nazwiska dla wygody Amerykanów.

Polskie nazwisko ocalało Smyrzczykowskiemu dwa dolary, a w obecnych czasach znaczy to wiele.

Smyrzczykowski miał nieszczęście, że został aresztowany za złamanie przepisów ruchu. Sędzia William R. Mc Kay, przed którym stawili go policjanci, skazał go na \$2 grzywny, ale aż zakrzucił się, próbując wymówić imię i nazwisko Smyrzczykowskiego.

„Ozłowieku, idź do domu”, powiedział sędzia zdumionemu Smyrzczykowskiemu. „Wypisanie twego nazwiska na pokwitowaniu na grzywnę kosztowałoby sąd więcej, niż te dwa dolary”.

I Smyrzczykowski wyszedł bez kary.

## CAŁA AMERYKA SZUKA JE-DNEGO PIWOWARA Nagroda za odnalezienie zaginionego

Amerjka szuka Maksia... Na głowę Maksia nałożono wysoką nagrodę, mimo, że nie jest on bynajmniej przestępca.

Któż to jest ów Maksio?

Jego pełne nazwisko brzmi Maks Dunkeldorf; w dawnych przedprohibicyjnych czasach słynął w całej Ameryce; jako najlepszy piwowar i najbłagiejczy znawca piwa.

Był piwowarem w nowojorskim browarze „Horiener Brewery” i dzięki niemu piwo tego browaru uchodziło za najsmaczniejsze.

Gdy Ameryka musiała się wyrzec piwa, popularny Maksio rzekł się swego stanowiska; od tej chwili zniknął. Nikt nie wiedział, dokąd wyjechał.

Teraz, gdy piwo wróciło do Ameryki, choć tylko z 32 procentami alkoholu, gdy zakłady piwowskie Hortenera otworzyły nanowo swe podwoje, przypominano sobie Maksia.

On to był królem piwowarów; gdy zdecydował, że piwo jest dobre, było dobre; gdy mówił, że musi przestać jeszcze noc w kadzi, stało jeszcze w kadzi.

Gdzież więc jest Maksio?

Browary Hortenera zasympowane są obecnie zapytaniami starych odbiorców, czy Maksio pracuje u nich dalej.

Zakładom tym zależy więc ogromnie na odnalezieniu zaginionego piwowara. Wyznaczyły wysoką nagrodę dla tego, kto wskaze miejsce jego pobytu.

### WALNE ZEBRANIE „SARMACJI”

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na Rozne Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 28 maja b. r. (w niedzielę) o godzinie 13 tej, w lokalu własnym, przy ulicy Brigadeiro Franco Nr. 1853.

### Cine Teatro Odeon

Kurytyba posiada jeszcze jedno Kino. W sobotę, dnia 20-go maja odbyło się otwarcie nowego Kina „Odeon” firmy „Zimmermann & Cia.” przy Avenida João Passoa. Liczna publiczność wzięła udział w tem otwarciu.

Kino to jest wspaniale zaistalowane, z komfortem, dość dekorowane. Można powiedzieć, że jest ono jedno z najlepszych kin w Kurytybie.

### NASZE DZIECI

— Proszę pani — mówi mała Elżunia na lekcji geografji — tak się cieszę, że nas jest tylko troje.

— Ależ dlaczego, dziecko?

— A bo czytałam, proszę pani, że każde czwarte dziecko, które rodzi się na świecie, jest Chinczykiem.



# ROLNICY!

Mamy specjalne mieszanki Nawozów Sztucznych pod pszenicę, żyto, owies oraz Superfosfaty 18 procentowe

## CASA HACKRADT

RUA GARIBALDI 113 — Naprzeciw Uniwersytetu



### AFFONSO P. ETZEL

Chirurg - Dentysta  
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.

Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 655  
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6 ej.

### OKAZJA!

Jest do SPRZEDANIA POWÓZ na dwa konie w bardzo dobrym stanie wraz z podwójną uprzężą. Tak samo jest do sprzedania **ARANJA** w bardzo dobrym stanie z uprzężą i dwoma zapasowymi kołami gumowymi.

Kto reflektuje na dobrą okazję, niech nie traci czasu, lecz poprosi o informację, których udziela się w „Ludzie” od 8-11 i od 4-6.

### LEKARZ - DENTYSTA

OSKAR OTTO Jan.

dyplomowany na Fakultecie w Ribeirão Preto, São Paulo, mający 9-cio letnią praktykę zawodową w Rio de Janeiro, S. Paulo i Paraná, otworzył **klinię chirurgiczno-dentystyczną** przy ulicy **Trajano Reis 505**. Przyjmuje od 8-11 i od 2-6. Na życzenie przyjmuje we wieczór.

### KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitozuk

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.

Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.

Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado

CURITYBA

## „Cine Theatro Odeon”

Avenida João Pessoa, naprzeciw Teatru Avenida GO WIECZÓR o 7 i pół i o 9 i pół godzinie są wyświetlane wspaniałe filmy słynnych artystów. **DZIŚ SUPER WYTWÓRNIA PARAMOUNT:**

### CONFISSÕES DE UMA JOVEN

SILVIA SIDNEJ wspaniała gwiazda filmowa z PHILLIPS HOLMES

**W tych dniach! W tych dniach!**

będą wyświetlane wspaniałe filmy wytwórni z **HENRY GARAT PARIS, EU TE AMO.**

## Sklep Artykułów Spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną  
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

### Pierwszorzędny Polski Skład ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH STANISŁAWA POPIELA

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najczystszej jakości sprowadzane bez pośredników za gotówkę. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. **Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci zanie dobrze.**

### PALENIE I MIELENIE SŁYNNYCH

## Kawy Tigre

Kawa ta jest palona za pomocą kominki według najnowszego systemu.

AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)

Telefon 5-1-1 — CURITYBA.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

## Na KASZEL

Zażywaj tylko

lekarstwo

„XARÓPE SANTO ANTONIO”

Lekarstwo to działa przeciw chorobom piersiowym jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twojego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.

## Casa Jaragua

Telefon 408

przy Avenida João Pessoa Nr. 40 (dawniej Av. Luiz Xavier) — Curitiba. skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, szynki, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najczystszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie. Obsługa w polskim języku.

### ŚLUBNE ZŁOTE PIERSIENIOWE BARDZO TANIE.

Wyrobienie i naprawa biżuterii złotych, srebrnych i t. d. oraz zegarki z gwarancją. Złoci, srebrzy w ogniu.

Kazimierz Wojnarowski  
Rua Barão do Rio Branco N. 338 — Curitiba, obok Hotelu Jonscher.

## Idąc poprzez kolonie

### BĘDZIE OBCHÓD W MINEIROS

Ruchliwa kolonia polska w Mineiros, (municypium Campo Largo), która posiada dobrze rozwijające się towarzystwo „Białego Orła” urządziła w niedzielę dnia 28 maja b. r. obchód Konstytucji 3-go Maja.

Z tej okazji będą popisy młodej dziewczyny, deklamacje, śpiewy, bankiet i toasty, szurasko, zabawy

### OBCHÓD I ZAWODY KÓŁ MŁODZIEŻY W RIO ABAIXINHO

W kolonii Rio Abaixinho pod Araukarią obchodzono dnia 14 go maja obchód narodowy Konstytucji 3 go Maja.

Na wstępie odśpiewano hymn, poczem kierownik tamtejszej szkoły p. W. Iżycki miał dłuższą przemowę o znaczeniu dnia tego. Następnie dzieci szkolne oddeklamowały kilka wierszyków stosownych do uroczystości i odśpiewały parę piosenek narodowych.

Z deklamujących dzieci na wyróżnienie zastąpił Paweł Bielniak, za wiersz „Idźmy dalej” i Karolka Furman za „Ziemia rodzinną”.

Zaznaczyć należy, że podobne obchody w tutejszej kolonii mają się znane, to też nie dziwi że mała liczba wzięła udział w obchodzie.

### PROSZĘ SZAN. REDAKCJE, UMIEŚCIĆ...

Także i w Kolonii Bromado-Palmira urządzono obchód, a to ku czci Konstytucji 3 go Maja i Odkrycia Brazylii.

Program był bardzo obszerny i starannie przygotowany: pochód z chorągiewkami, uroczyste nabożeństwo, deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych, piękny odczyt nauczyciela M. Chocłaja, przemówienie sędziego dystryktalnego p. Vintury Lopes'a Vleiras, oraz prezesa Towarzystwa „Łączność Polska” p. Jana Waszaka, a potem gromadnie wzięły „niech żyje Polska!” „niech żyje Brazylija!” — Szkoła tylko, że kilku takich sobie kawalerów a nawet i starszych nie umiało się zachować na uroczystości.

## NAJBOGATSZY CZŁOWIEK O SMUTNEJ TWARZY

Bogactwo nie zawsze robi człowieka szczęśliwym

Były wiceminister finansów i ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Anglii, Melon ma opinię najbogatszego człowieka na świecie. Majątek Melona, umieszczony w najprzeróżniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, bankach i obszarach ziemskich obliczają z górami 8 miliardów dolarów, t. j. przeszło 100 miliardów milreńskich. Aby uprzytomnić sobie wielkość jego majątku wystarczy stwierdzić, że mógłby on pokryć wszystkie wydatki zwozaję i nadzwyczajne państwa brazylijskiego przez ćwierć wieku według wysokości wydatków budżetowych w roku ostatnim.

W ostatnich czasach, dzisiaj 78 letni Melon odczuwa również skutki kryzysu i... brak gotówki. Niedawno rząd wystąpił przeciwko miliardarowi z pretensją, że wynosi nieznaczny zresztą sumę 12 milionów dolarów.

Przesilenie bankowe w Ameryce obdło się szkodliwie na interesach banków, należących do Melona a związanych w koncern „Melbank Corporation”. Ołbrzymie straty przyczynił również Melonowi zastój w przemyśle stalowym i aluminiowym, spowodowany przez kryzys.

Do wszystkich innych kłopotów Melona dołączyło się jeszcze trzęsienie ziemi w Kalifornii, gdzie multimiliarder ma duże posiadłości.

W kołach finansjery amerykańskiej nazywają Melona członkiem, który nie umie się śmiać. Serce jego nie zna namilności pomnażania bogactw.

Przez całe swoje długie życie

Melon był ulubieńcem fortuny. Udało mu się wszystko, co dotyczyło interesów majątkowych. Pieniądze same mnożyły się w jego rękach.

Ale w życiu osobistym Melon nie zaznał szczęścia. Jako człowiek już 64 letni ożenił się z piękną Angielką Norą Mac Mullen, młodszą o 20 lat od męża. Miał z nią dwóch synów.

Piękną żonę swoją i dzieci otoczył multimilijoner niebywałym zbytkiem. Ale ani bogactwo męża, ani zbytek nie dał szczęścia prawdziwego pani Melonowej, która porzuciła piękne pałace i rozwiódła się z mężem. Sąd uznał ją za sironę winną rozwodu i pozostawił dzieci przy Melonie.

Wkrótce potem nowy oios dotknął człowieka, któremu wszyscy zazdrościli: oto podczas po-

żaru pałacu zginęli w płomieniach obadwaj synowie — jedyni spadkobiercy olbrzymiego majątku.

Po tragicznej śmierci synów Melon z tem większym zapamiętaniem pograżył się w interesy a uśmiech nazawsze opuścił jego usta.

Ołbrzymi majątek zawdzięcza Melon przedewszystkiem upartej swojej pracy. Ojciec pozostał w młodości pewne podstawy, pozwalające rozwinąć akcję zdobywania majątku bo 100 milionów dolarów.

Jednym z najlepszych interesów, jakie zrobił Melon było nabycie za bezcen olbrzymich terenów w Kalifornii tam właśnie, gdzie powstało później wiele najświetniejszych kuzrów w pobliżu stolicy przemysłu filmowego — Hollywood.

Dopiero obecny wstrząs gospodarczy zachwiał nieco interesami „najbogatszego człowieka, który się nigdy nie uśmiecha”.

## Kto chce niech wierzy...

— Na wyspach Filipińskich uchodzą za specjalny przysmak jaja ugotowane bezpośrednio przed wylęgnięciem się kurcząt.

— W Turcji mogą być obecnie szoferami tylko mężczyźni żonaci. Władze są zdania, że małżeństwo zwiększa poczucie odpowiedzialności.

— Na kuli ziemskiej mamy 860 języków podstawowych, z których 424 jest w użyciu w północnej i południowej Ameryce, 153 w Azji, 118 w Afryce, 117 w Australji, 48 w Europie.

— Norwegia produkuje przeszło 6 milionów litrów tranu rocznie.

— Rozmiary najcenniejszego ner-

wu ludzkiego wahają się pomiędzy 0,0025 a 0,025 mm.

— Największy silnik Diesla na świecie znajduje się w elektrowni w Hamburgu. Jest to dwulewicowy silnik o sile 1.500 H. P.

— Ś. p. Głademba, kucharz z Detroit, zapisał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie 42 tysiące dolarów.

— Dziką kaczka znosi rocznie 6-7 jajek, podczas gdy zwykła kaczka znosi 70-80 w tym samym czasie.

— Powietrze górskie na wysokości 620 metrów jest tak czyste, że nlema w niem żadnych zarasków.

# NAWOZY GARMATTER

de Irmãos Garmatter & Cia.  
Są najlepsze i najtańsze.

Do nabycia w Rzeźni

## Açougue Garmatter

Rua José Bonifácio N. 89 - CURITYBA

NAWOZY GARMATTER są wyrabiane przez powyżej wymienioną firmę i nadają się świetnie na każdą ziemię.

### Panie i Panienki!

Krem Piękności

#### ANTISARDINA

leczy bezwzględnie zupełnie: pętle, pryszcze, plamy i inne wady skórne. Spróbujcie a przekonacie się o wyniku tego kremu. Do sprzedania we wszystkich aptekach.

### POLSKI HOTEL

#### HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga  
RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Paraná  
Naprzeciw Pałacu Muncyपालnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463  
Tel 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspomagane w modnym żelazo-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i hygieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

#### WIELKA LIKWIDACJA

#### CASA INGLES

Rua 15 de Novembro, 245

Jedwab na suknie i płaszcz, »Drap», »Kabas», materiał welniany na suknie; płaszcz »Drap» i z Kaszą dla panien. Swetry, obuwie i skarpety, pończochy, porcelaniki oraz wiele innych materiałów, które sprzedajemy po cenach bardzo niskich.

Kto zakupi ponad 10\$000, otrzymuje 10% zniżki.

Zobaczcie naszą wystawę! Skorzystajcie z okazji! Kupujcie tylko w składzie popularnym

#### CASA INGLES

Rua 15 de Novembro 245.

POTRZEBA DZIEWCZYNY do pomagania w szyciu czapek. Praca Generoso Marques 19.

## Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, mąka, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów. — Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.  
Władysław Józef Brzeziński.

### BALSAMO STA HELENA

Infallível contra dôres.

leczy reumatyzm, bóle pierśowe, bóle zębów, uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zżywa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Chcę mieć Szan. Pań! dobrze wykonaną suknię, to proszę się udać do

### „A Elegante”

do Zakładu mód i konfekcji. — Rua 15 de Novembro 51. EMILIO MEISTER.

## „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZEĆCIA KLASA. KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety »chamaça» z Polski do Brazylii.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL  
Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321  
Paraná

## „A Vencedora”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owianych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Proszę zobaczyć inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI  
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

## POTWORNE OBRAZY życia sowieckiego

Dziennikarz amerykański Knickebocker, powróciwszy z Rosji, gdzie przebywał przez czas dłuższy, opisuje w świeżo wydanej książce życie Rosji dzisiejszej pod panowaniem Sowietów.

Knickebocker, podając poważne cyfry z życia ekonomicznego Rosji, potrafił patrzeć na stosunki tamtejsze także i z innego punktu widzenia.

Podpatrywał on życie Rosji dzisiejszej dość sprytnie i wnikliwie, dając figury żywych ludzi.

### NA ULICACH MOSKWY.

Ulice Moskwy na przestrzeni długich kilometrów pokryte są wspaniałym asfaltem. Po obu stronach stoją tuziny nowych budowl, dowol z obrzymbiem magazynami, koszarami dla robotników i t. d. Z horyzontu miasta zniknęły liczne krzyże cerkiewne, które nadawały Moskwie swoisty, oryginalny charakter. Piękno stolicy byłego państwa carów utraciło na tem wiele. Domy mają wygląd zimny, twardy, szary.

W tych szarych ramach porusza się Rosjanin.

Na ulicach tłumy. Pośpiech i nerwowość zaznacza się na każdym kroku. Trudnoby jednak było znaleźć człowieka w tym tłumie z uśmiechem na twarzy. I to jest największą, najznamienniejszą obarktenystyką dzisiejszej Moskwy.

Codziennie pięta część ludności Moskwy świętuje, jest wieno tu codziennie święto, podczas którego pół miliona ludzi... pracuje najciężej. Taką bo już jest dola stolicy Sowietów, że chwile wolne od pracy po fabrykach i biurach ludzie spędzają na po-

szukiwaniu żywności i odzieży, co jest pracą o wiele cięższą od najmożniejszej pracy fachowej.

»W święto pracujemy daleko ciężiej, niż podczas codziennej pracy — zwierzał się amerykańskiemu dziennikarzowi jeden z robotników moskiewskich — gdyż tylko w święto mamy czas zrobić zakupy żywności, a gdzie je znaleźć, to nielada sztuka».

### CO KUPUJE ROSJANIN DO JEDZENIA.

A teraz zapytajmy, co kupuje Rosjanin do jedzenia, jakie materiały i obuwie dla przyszlania się i ile za to płaci?

Odpowiedź p. Knickebockera swoją prostotą i bezpartijnością wprost przeraża, sprawia wrażenie przynębiające.

W Sowietach wszystko jest racjonalizowane. Racjonalizacja, jak stwierdzają zgodnie wszyscy podróżnicy po Rosji dzisiejszej, nie byłaby jeszcze wielkiem złem, gdyby nie brakowało towarów. Tak, niestety, nie jest i dlatego piąta część ludności Moskwy musi codziennie walczyć na noże wprost o kawałek chleba, lub metr materiału. A mieszkańiec Moskwy musi pokrywać co najmniej czwartą część swoich wymogów na rynku publicznym.

Ceny artykułów racjonalizowanych są irzykrotnie wyższe od cen w Europie. Rosjanin w tem wielkiem mieście sowieckim otrzymuje w najlepszym już wypadku kawałek mięsa na trzy dni. Iżykę mleka i łyżeczkę masła codziennie, a jedno jajko co trzy dni.

Ceny na wolnym rynku są już wprost fantastyczne.

Pozwalają sobie na takie wydatki od czasu do czasu tylko robotnicy i urzędnicy.

Jak ich rozpoznać w tym tłumie ulicznym?

Bardzo łatwo. Wystarczy stanąć i patrzeć na nogi przechodniów. Kto ma porządne buty, ten napewno jest albo robotnikiem, albo urzędnikiem, albo członkiem GPU. Inni chodzą w starych kaloszach, w obuwiu z płótna białego, powalnego dziecięciem lub jakimś szmatlami. A nogi mają powijane szmatami. Obywatele Sowietów rozpoznaje się po nogach.

Na pytanie dziennikarza, jeden z robotników odpowiedział, że zarabia miesięcznie 110 rubli, czyli »kupę pieniędzy», ale nic mu z tego, gdyż niema o za to kupić. Przed dwoma laty mówił robotnik — mieliśmy towar, a nie było pieniędzy, dziś są pieniądze, ale niema towaru.

### BUTY KOSZTUJĄ PÓŁ KONTA

Na rynku z butami wielkie tłumy. Chłopi przybyli z własnego wyrobu butami, by je sprzedać w mieście. Cena normalna za parę butów z cholewami wynosi 150 rubli, czyli około 450 mlr. Ktoż może wydać tyle pieniędzy na taki luksus. Zreszlą i odejmowania sobie od usi, zdobyć się na takie buty, nie jest pewnem, czy pewnej nocy nie zamordowany by go, gdzieś w zaułku, aby mu te buty z nog ściągnąć.

Z zupełnie już znoszonych ubrań Rosjanin, robią dywany. Większość jednak mieszkańców Moskwy nie może się zdobyć nawet na taki dywan w mieszkaniu. Niewielka, bardzo nieliczna tylko grupa ludzi w Moskwie może sobie pozwolić na śniadanie, które kosztuje 4 dolary, lub

kolację, która wynosi 20 rubli. Większość mieszka w mieszkaniach, które trudno nazwać mieszkaniem ludzkim.

O kupnie i czytaniu już nie książek, ale nawet gazet niema mowy dla uboższych.

Nie zapominajmy ani na chwilę, że Knickebocker jest sympatykiem ustroju sowieckiego i z tego to ust pochodzą powyższe opowiedziane fakty.

### SZERZY SIĘ NIEMORALNOŚĆ

O życiu duchowym Rosji dzisiejszej wyraża się następująco dziennikarz amerykański:

Dawne potęgi: religia, rodzina, miłość zanikają bezpowrotnie w Rosji. Na miejsce miłości postawiono tylko seksualny stosunek. Dziełczęta w Rosji są własnością ogółu, jak to rozpowszechnia wroga propaganda przeciwsowiecka w Europie — pisze p. Knickebocker — nie mniej młodzi komunisti uważają za złe młodej panience — »towarzyszec, gdy ta nie chce podlegać zmianom nastrojom swoich »towarzyszyc». To też niema dziś na świecie ani jednego kraju, w którym by było tyle młodych, bo od 12 do 15-letnich matek, co w Sowietach. Wśród dzieci zaś bezdomnym niemoralność i choroby weneryczne panują powszechnie.

Ze szkoły rosyjskiej wypędzony został autorytet nauki i nauki. Im bardziej sroży się komunizm i rozsiada w Rosji, tem wolniejsze jest dzieło szkolne. Szkoła bolszewicka nie jest wstępem do wiedzy lub fachowości — jest ona tylko kursem przygotowawczym propagandy bolszewickiej.

Knickebocker nie wyprowadza żadnych wniosków końcowych. Podaje książkę do czytania i każe czytelnikowi dopowiedzieć sobie, czego sobie tylko życzy.

## Wesoły kącik

### MOCNA BUDOWLA.

Jakim sposobem ta kamienica runęła?

— Jeden z mularzy, wbrew rozporządzeniu, zażył tabaki przy robocie, kichnął — i stało się nieszczęście.

### ZACHĘTA.

— Biedny podróżny prosi o mały dalek...

— Dam wam dziesięć groszy, ale pamiętajcie, że nie robie tego dlatego, jakobyście zasługiwali na wsparcie, a jedynie dlatego, że dawanie sprawia mi przyjemność.

— To pięknie. A mozeby li tościwa osoba dała mi złotówkę — toć, to byłaby prawdziwa radość!

»Moja córka dostanie 50.000 zł. posagu. A pan co daje w zamian?»  
»Ja? Ja mogę dać pokwitowanie, jeśli pan sobie życzy!»

»Czy koncert był zajmujący?»  
»Owszem, dwie panie śpiewały solo!»

»Mój drogi, przecież dwie nie mogły śpiewać solo.»  
»Mogły — gdyż jedna nie miała głosu!»

### TEORJA WZGLĘDNOŚCI.

Turysta: — Widział pan Napoleona w rzeczywistości?

Najstarszy mieszkaniec wsi: — No, jeśli nawet nie widział samego Napoleona, widziałem w każdym razie jego ojca.

### TAJEMNICA NOCY

— Słuchaj Antek, a teraz zobaczmy cośmy zabrali z tej willi.

— Szkoda czasu! Przeczytajmy to jutro w gazecie.